DZIENNIK POLSKI

Nr. 487 WTOREK 2 - MARCA 1943 r. ROK IV.

487

NOWA OFENZYWA ROSYJSKA NA ODCINKU PÓŁNOCNYM.

Moskwa doniosła wczoraj poraz pierwszy, iż od ośmiu dni armie północnego odcinka pod wodzą Tymoszenki prowadzą działania ofenzywne w wielkiej skali na południowy wschód od jeziora Ilmen. W ciągu 8-miu dni zdobyto 302 miejscowości - w tym silnie ufortyfikowaną bazę niemiecką - miasto Demiańsk, leżące na zachód od Wałdaj, 78 samolotów, 97 czołgów, 300 dział i wzięto ponad 3.000 jeńców. W zabitych stracili Niemcy 8.000 ludzi. Wojska niemieckie znajdują się w odwrocie na zachód, chroniąc się przed otoczeniem.

W północno-zachodniej części Zagłębia Donieckiego toczy się w dalszym ciągu olbrzymia bitwa przy udziale zmasowanej broni pancernej i piechoty. Niemcy, nie szczędząc ludzi i materiału, bronią wściekłymi kontratakami dostępu do linii Dniepru, by nie dopuścić do okrążenia swych armii. Berlin doniósł o odbiciu przez Niemców miast Kramatorskaja, Łozowaja i Barwienkowa. Moskwa nie potwierdziła tych doniesień - stwierdza natomiast, że szereg miejscowości przechodzi w zażartych walkach z rąk do rąk, z nastaniem nocy Kramatorskaja została w rękach rosyjskich. W tym rejonie Niemcy rzucają do walki ciągle świeże odwody. Straty ich są ogromne. Kontrataki niemieckie zostały odrzucone, tysiące trupów zaściela pola, zniszczono ponad 100 czołgów. We wschodniej części Zagłębia Rosjanie przeszedłszy rzekę Mius, rozwijają akcję na Mariupol.

Na Ukrainie czerwoni mimo oporu niemieckiego wnikają głęboko w okręg kijowski, obsadzając tereny rejonu Połtawy i Czernichowa. Na zachód od Charkowa zdobyto szereg miejscowości i sprzętu biorąc jeńców. Austriacka 293-ga dyw. piechoty straciła 50 procent swych efektywów. Berlin donosi o ciężkich rosyjskich atakach w rejonie Gżaska.

W setny dzień rosyjskiej ofenzywy Moskwa przypomina oświadczenie Stalina, że Niemcy stracili na froncie wschodnim 4 miliony w zabitych i 5 milionów w rannych. "Czerwona Gwiazda" zapowiada rozpoczęcie na północy takich operacyj, jakich świadkiem jest front południowy. Według tych zapowiedzi ogłoszona wczoraj akcja Tymoszenki, wydaje się być wstępem do właściwej akcji.

Korespondenci angielscy donoszą, że w ciągu 15-to miesięcznej okupacji Charków był świadkiem wielu egzekucji. Rozstrzelano dziesiątki tysięcy ludzi, 15.000 Żydów, a resztę zamknięto w ghettach. Ilość rozstrzelanych i zmarłych na tyfus obliczają na 200.000. Na roboty przymusowe wywieziono 140.000. W pierwszych trzech tygodniach okupacji powiesili Niemcy na balkonach ulic 14.000 ludzi. Z ogólnej przedwojennej liczby 900.000 mieszkańców Charkowa pozostało 300.000, około pół miliona znalazło śmierć w czasie okupacji.

W TUNISIE DALSZE POSTĘPY SPRZYMIERZONYCH.

W północnym Tunisie na 70-cio milowej szerokości frontu wojska osi zaatakowały stanowiska sprzymierzonych. Niemcy atakowali pozycje angielskie, Włosi francuskie. Odparto wszystkie ataki, zadano wrogowi ciężkie straty, zdobyto wiele sprzętu i wzięto do niewoli 850 żołnierzy. W środkowym Tunisie w rejonie Kasserin przeciwnik wycofuje się w kierunku Gafsa. Wojska sprzymierzonych zajęły miasta Kasserin i Feriana, patrole dotarły do miasta Sbajtla. Przeciwnik został wypędzony już na jego pozycje wyjściowe. Na południu artyleria 8-mej armii ostrzeliwuje linię Maret. Ożywiona akcja patroli. Ósma armia jest gotowa do rozpoczęcia wielkiej ofenzywy. Lotnictwo sprzymierzonych prowadzi najsilniejszą ofenzywę od czasu działań pod El Alamein. Bombardowało drogi odwrotu wroga, lądowiska na linii Maret i Gabes. W czasie ostatnich walk zestrzelono 12 samolotów wroga, tracąc tylko 2 maszyny. Samoloty z Malty zaatakowały konwój i zatopiły statek-cysternę oraz zapaliły 3 inne statki. W Syrakuzach zbombardowano warsztaty i bazę hydroplanów, w Comiso zakłady przemysłowe. Doki w Bizercie i Cagliari, gdzie trafiono 4 statki, bombardowane były kilkakrotnie przez latające fortece.

CORAZ SILNIEJSZA AKCJA LOTNICZA NA ZACHODZIE.

W ciągu ostatnich 72 godzin lotnictwo brytyjskie i amerykańskie atakuje bez przerwy nieprzyjacielskie tereny. Kolonia była celem nader ciężkiego nalotu, w czasie którego zrzucono ogromną ilość bomb dwu i czterotonowych oraz zapalających. Ogromne pożary objęły miasto, tak ważne dla niemieckiego przemysłu wojennego. Straty angielskie - 10 bombowców. Niemcy

wobec niemożności ewakuacji przemysłu z Kolonii na inne tereny, próbowali odbudować zniszczone fabryki. W ciągu 8-miu miesięcy wywieziono z miasta 500.000 ton gruzu i częściowo odbudowano zakłady. Te wielomiesięczne wysiłki obrócił wniwecz ostatni nalot, drugi z rzędu co do siły po zeszłorocznym nalocie tysiąca bombowców. Równocześnie atakowano zachodnie Niemcy, a w dzień lotnisko w Maupertuis oraz Belgię i Holandię, niszcząc fabryki w Hengelo i Liège. Ubiegłej nocy potężne formacje RAF-u uderzyły na St. Nazaire bazę łodzi podwodnych, gdzie w ciągu pół godziny zrzucono 1.000 ton bomb. Olbrzymie pożary widoczne były na setki kilometrów, dym sięgał 5.000 metrów. Płomień ogarnął składy olejów i amunicji, poczym potworne eksplozje zniszczyły wiele obiektów. Atakowano również zachodnie Niemcy. Straty - 5 maszyn. "Times" omawiając wzmożenie akcji podaje, że od czwartku do soboty t.j. za trzy dni dokonano 15-tu nalotów, w których brało udział ponad 2.000 maszyn.

RÓŻNE WIADOMOSCI.

- W Łotwie, Estonii i Litwie powołano mężczyzn do przymusowej pracy na rzecz niemieckiego przemysłu wojennego, organizując ich w specjalne oddziały. Niemiecki komisarz oświadczył, że powołani mogą wstępować do swych oddziałów na froncie lub zgłaszać się do niemieckiej służby na tyłach. W Holandii skoszarowano 3.000 holenderskich górników, przechodzą oni przeszkolenie wojskowe. W Grecji ogłoszono totalną mobilizację do przymusowej pracy. We Francji wszyscy zdemobilizowani oficerowie i żołnierze muszą do trzech dni podać miejsce zamieszkania. Szwajcaria donosi, że tysiące robotników francuskich ucieka do Szwajcarii. W Czechach protektor Frank zagroził paleniem osiedli wrazie oporu. "Swenska Dagbladed" występuje ostro przeciw niemieckiej mobilizacji w krajach okupowanych i stwierdza, że mimo wszystko opór się wzmaga. Wyraża nadzieję, że owoce przymusowej pracy niewolników nie uchronią Niemiec od klęski. Londyn, omawiając te zarządzenia przypomina masakry, jakie urządzili Niemcy w krajach okupowanych myśląc, że złamią ducha oporu, który jednak rośnie z godziny na godzinę. Na czele narodów najwięcej cierpiących kroczy Polska, gdzie Niemcy wymordowali 2.5 miliona ludzi, w tym milion Żydów. W Jugosławii rozstrzelano 744.000, w obo[illegible]ieczy 46.000 patriotów. Wszystkie kraje okupowane są polem niemieckich bestialstw. Nawet [illegible]y Luxemburg, gdzie zamordowano 29-ciu obywateli, a 10.000 zamknięto w obozach. Europa dysząca pragnieniem zemsty mimo wszystkich prób Hitlera nie da robotnika, któryby swym wysiłkiem pracy odroczył nieuchronną klęskę Niemiec.

- Z okazji święta brytyjskiej armii przemawiał minister wojny i stwierdził, że obecny stan brytyjskiej armii jest taki, iż stała się ona najlepiej uzbrojonym i wyćwiczonym wojskiem. Liczne i potężne armie angielskie czekają na rozkaz natarcia, na chwilę w której dowiodą, że 8-ma armia nie jest wyjątkiem. Koleje angielskie zgłosiły rządowi, że są w stanie przerzucić każdą ilość wojsk i sprzętu na dowolny odcinek.

- Ribbentropp bawił 4 dni w Rzymie, namawiając Włochy do obrony zachodnich granic Niemiec. Wręczył on Mussoliniemu odręczne pismo Hitlera. Towarzyszący mu dziennikarz Kircher podkreślił w Frankfurter Ztg. zależność Niemiec od Włoch, na które spadł cały ciężar bliskiego już południowego frontu. Zwycięstwo nad Rosją nie wyrównałoby ewentualnego odpadnięcia Włoch, które jednak winny rozumieć, że klęska Niemiec na Wschodzie byłaby również dla Italii katastrofą.

- Fińska partia chłopska zażądała zmiany rządu i wycofania się Finlandii z wojny. To samo uchwaliła partia socjal-demokratyczna. W odpowiedzi na te żądania prezydent Ryti stwierdził z żalem, że Finlandia nie może obecnie wycofać się z wojny i walczy tylko o zagwarantowanie bezpieczeństwa i całości kraju. W swej mowie nie wspomniał ani słowa o Niemczech, ani o obawach przed bolszewizmem.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 3.bm.-godz.8-ma rano.

- Ostatniej nocy był bombardowany Berlin. Brak szczegółów.

- W rej. Kramatorskaja odparto ponad 30 ataków, Niemcy stracili 11.000 zabitych i 500 czołgów.

- Prezydent Roosevelt mianował głównodowodzącego dla amerykańskich sił inwazyjnych na kontynent.

- Zagadnienie stosunków polsko-rosyjskich wywołało zainteresowanie w prasie anglosaskiej, tureckiej i szwedzkiej. Prasa ta podkreśla konieczność istnienia wielkiej i silnej Polski i stwierdza, iż obawy przed bolszewizmem są płonne, bowiem próba zrewolucjonizowania Europy przez Rosję spotkałaby się z ostrą interwencją Anglosasów, którzy nigdy nie poduszczą do tego stanu w Europie.

- Alianci przeprowadzili wzmożone naloty na japońskie bazy w południowo zachodnim Pacyfiku, gdzie Japończycy przygotowują jakąś poważną operację.

NA FUNDUSZ PRASY : [illegible]

GENIUSZ POLITYCZNY ANGLIKÓW.

Gdy próbuje się rzucić nieco światła na tajemnice angielskich sukcesów politycznych, nasuwa się przede wszystkim uwaga, że złożyły się na nie zarówno działalność wybitnych jednostek, których nigdy nie brakło, jak niemniej stale przejawiająca się dojrzałość sądu, umiar, rozsądek, powściągliwość ogółu społeczeństwa. Anglicy nie przeceniają doniosłości ani programów politycznych, ani tekstów ustawowych. Ich zdaniem sprawność aparatu państwowego zależy przede wszystkim od tego, komu powierza naród rządy. Sprawy wezmą obrót pomyślny, jeśli ster nawy państwowej znajdzie się w ręku ludzi ze wszech miar pierwszorzędnych! "Men not measures" - chodzi o dobór ludzi, a nie o treść zarządzeń. Anglicy żywią kult jednostek wybitnych. Nie dają się powodować zazdrością wobec nich. Wprost przeciwnie. Dbają usilnie o zwiększenie autorytetu przywódców przez siebie wybranych i chętnie autorytetom się podporządkowują. Znana zasada, że przywódcę należy oklaskiwać szczególnie szczodrze, gdy słabo mówi, nigdzie nie jest tak inteligentnie stosowana, jak właśnie w Anglii.

Zdumiewająca karność angielskich działań politycznych polega w znacznej mierze na zwyczajowo ugruntowanym, szerokim zakresie władzy, przysługującym przewodniczącemu stronnictwa. Przebieg kryzysów gabinetowych w Anglii odbywający się według rytuału zwyczajowo od dawien dawna ustalonego, jest właśnie dlatego znacznie mniej niebezpiecznym wstrząsem politycznym, niż w innych państwach. Gdy stronnictwo rządzące przestaje rozporządzać większością, król powierza stanowisko premiera przewodniczącemu opozycji, spełniającemu wtedy, póki jest w opozycji, rolę z góry desygnowanego premiera. Gdy obejmuje rządy, jemu faktycznie przypada zadanie dobrania ministrów. Stronnictwa parlamentarne wybierają przewodniczących i tą drogą są czynnikiem właściwie wyłącznie rozstrzygającym o powołaniu tej a nie innej osoby na urząd premiera. Ale i na tem rola posłów, skupionych w stronnictwie kończy się. Obsadzanie tek ministerialnych jest w Anglii w małym stopniu przedmiotem intryg i rozgrywek parlamentarnych, bo premier samowładnie dobiera sobie współpracowników. W tym stanie rzeczy nieznanym w Anglii zjawiskiem jest tak częsty na kontynencie przewlekły kryzys ministerialny. System angielski ma także te zalety, że zapobiega zbytniej rozbieżności w pracach rządu Premierowi stosunkowo łatwo dopilnować jednolitości postępowania poszczególnych ministrów, ponieważ są w wysokim stopniu od niego zależni, a zatem jemu podporządkowani.

Doniosłego znaczenia prawa zwyczajowego w Anglii nie wyczerpują normy przytoczone. Sławna konstytucja angielska, prawzór ustrojów konstytucyjnych w tylu państwach, w różnych czasach i różnych miejscach, nie wypisana w żadnym dzienniku ustaw, czerpie swą siłę jedynie stąd, że jej przepisy tkwią głęboko w umyśle i w sercu ogółu obywateli doskonale ją rozumiejących, gorąco jej wiernych. Prawo zwyczajowe odznacza się większą elastycznością w porównaniu z prawem pisanym. Normy zwyczajowe łatwiej niż sztywne formułki spisanego tekstu ustawy, wyinterpretować w duchu uzgodnienia ich ze zmianą stosunków. Systemy prawa pisanego wymagają często kłopotliwej i wywołującej spory zmiany ustaw, podczas gdy w podobnych okolicznościach wystarcza interpretacja odmienna od dotychczasowej zwyczaju prawnego, o ile mamy do czynienia z systemami prawa zwyczajowego. Wlewanie młodego wina do starych wiader jest zabiegiem tańszym, niż ciągłe sporządzanie nowych beczek. Przestrzeganie zwyczajów przyczyniło się w wysokim stopniu do tego, że życie polityczne angielskie miało przebieg mniej rewolucyjny, bardziej ewolucyjny, niż rozwój Europy kontynentalnej. Tak cenna przysłowiowa praworządność angielska pozostaje także w związku z tąsamą okolicznością. Łatwiej dane postępowanie określić jako zgodne z prawem zwyczajowym, niż z prawem pisanym. W systemie prawa zwyczajowego, naruszanie prawa jest zjawiskiem rzadszym.

W r.1904 podczas wojny rosyjsko-japońskiej angielscy ministrowie spraw zagranicznych i marynarki zażądali od ministra skarbu natychmiastowego zakupna dwóch pancerników budowanych w Anglii na rachunek obcego mocarstwa, ponieważ Anglia może będzie zmuszona do udziału w wojnie. Rząd zakupił pancerniki i postanowił nie ujawniać tej transakcji, ażeby nie powiększać naprężenia w stosunku do Rosji. Uskutecznienie tego wydatku bez zgody parlamentu było oczywiście sprzeczne ze zwyczajowym zakazem konstytucyjnym, zabraniającym czynienia wydatków, nieprzewidzianych w budżecie, który w innych państwach naśladujących przykład Anglii stał się prawem konstytucyjnym nie pisanym. Gdy niebezpieczeństwo wybuchu wojny minęło, rząd zwrócił się do parlamentu o zatwierdzenie wydatku. Wszyscy, nie wyłączając opozycji, pochwalili postępowanie rządu, wiedzieli bowiem, że rząd nie popadnie w nałóg uskuteczniania wydatków pozabudżetowych. Nikt w Anglii nie rozprawiał ani o złamaniu konstytucji, ani o potrzebie jej zreformowania. Jedno i drugie byłoby nieuniknione, gdyby podobny wypadek zaszedł w państwach Europy kontynentalnej.

Żadna pisana ustawa nie zabrania Anglikom zakładania trzeciego stronnictwa, ale głos opinii publicznej zgodny jest w uznawaniu niewłaściwości podobnego postępowania. Ojciec obecnego premiera angielskiego także był długoletnim posłem do parlamentu. Zdarzyło się, że rozpoczął prace nad zorganizowaniem nowego stronnictwa. Wkrótce ich zaniechał. Opowiadają, że jego partnerzy gry w wista postanowili zaprzestać zabawiania się w karty z osobni-

kiem,który przestał zachowywać się [illegible] czy prawdziwa,ale jej powstanie i rozpowszechnienie odtwarza wiernie stan umysłowości angielskiej,której równie wstrętnym jest system monopartii,stworzony przez dyktatorów,jak niemniej system nadmiernego rozproszkowania partyjnego,często stanowiący grunt podatny dla działań,zwróconych ku obaleniu demokracji i parlamentaryzmu na korzyść dyktatur. Anglicy słusznie przypisują jaknajwiększe znaczenie skrupulatnemu przestrzeganiu zwyczaju,wedle którego nie godzi się zakładać nowych stronnictw,albowiem ten zwyczaj jest podstawą należytego funkcjonowania parlamentaryzmu. Rządy parlamentarne są rządami większości. Sprawność urządzeń parlamentarnych zależy w wysokim stopniu od powstania i trwałości ściśle określonej większości w parlamencie. Jest rzeczą jasną,że rozbicie parlamentu na szereg zwalczających się wzajemnie stronnictw,które muszą tworzyć koalicję między sobą,ażeby dojść mogło do powstania większości,popierającej rząd,utrudnia funkcjonowanie parlamentu. Większości w ten sposób zrodzone są często efemerydami. Parlamentaryzm przeszczepiony z Anglii na grunt kontynentu europejskiego okazał się tu w Europie systemem rządzenia gorszym,niż w Anglii,ponieważ nie przeszczepiono równocześnie na teren europejski systemu dwóch stronnictw,który ma tę wielką zaletę,że jest równoznaczny z istnieniem stale oczywistej,pewnej większości wspierającej rząd. Jeśli istnieją w parlamencie tylko dwa stronnictwa,wówczas nie może być wątpliwości co do tego,które z nich rozporządza większością. System dwóch stronnictw nie zakorzenił się w Europie,natomiast przejęty został przez wszystkie narody zamorskie,posługujące się językiem angielskim. Stany Zjednoczone i dominia angielskie : Kanada,Afryka Południowa,Australia i Nowa Zelandia rządzą się tą metodą z jaknajlepszym skutkiem. Doświadczenie stwierdza szkodliwość jej odrzucenia,korzyści jej przyjęcia.

Konstytucja angielska przyczyniła się niewątpliwie w znacznej mierze do zapewnienia Anglii wielkiego stanowiska w świecie,ponieważ jej demokratyczność i liberalizm ułatwiły wydatnie wybijanie się talentów. Angielscy mężowie stanu są od dłuższego czasu stale gronem ludzi,przewyższającym zdolnościami i charakterem personel rządzący w innych państwach poczęści dzięki zaletom angielskiej konstytucji. Chcąc jednak należycie zdać sobie sprawę z istniejącego stanu rzeczy,nie wolno zapominać,że konstytucja angielska czerpie swe żywotne soki z gleby dobrych obyczajów politycznych.

SILNE ZAOSTRZENIE WALKI Z PRZEKROCZENIAMI WOJENNYCH PRZEPISOW GOSPODARCZYCH.

To zapowiada urzędowo "Deutsche Justiz". Drakońskie kary mają być stosowane za nielegalny ubój i przemiał,ukrywanie towarów,za handel wymienny,przekupstwo i t.p.poza tym za mnożące się kradzieże na kolejach i poczcie i rabunki po bombardowaniach lotniczych.Z całym rygoryzmem mają być stosowane sankcje ustaw wojennych,a wrazie potrzeby wzmacniać je należy sankcjami ustawy o szkodnictwie społecznym,nie cofając się przed szerokim stosowaniem kary śmierci i konfiskaty mienia. Autor,dr.Vollmer,wyższy urzędnik Min.Sprawiedliwości Rzeszy z oburzeniem stwierdza,że w niektórych okręgach kara śmierci stosowana jest zbyt niechętnie i rzadko. Specjalnie ostro traktować należy przestępstwa gospodarcze,popełniane przez robotników cudzoziemskich.

Powszechnie wiadomo,że wskutek polecenia Hitlera,zawartego w jednym z ostatnich jego przemówień,sądy niemieckie silnie zaostrzyły swe wyroki,traktując je jako środek terroru wobec ludności. Obecnie okazuje się,że to jeszcze nie wystarcza,że przestępczość gospodarczą trzeba zwalczać jeszcze bezwzględniej - co stanowi dowód najlepszy,że przestępczość ta wzmaga się i coraz trudniej jest ją opanować. "Coś się psuje w państwie duńskim".

ZWYCIESTWO CHŁOPSKIEGO OPORU.

Niemcy,znając potęgę ustnej propagandy,rozpuszczają na terenie Lublina informacje,że wysiedlanie ludności polskiej z pow.tarnopolskiego było próbą,która się nie udała,że dalsze wysiedlanie ludności polskiej zostało zaniechane aż do końca wojny.

Znając Niemców potrafimy z łatwością przejrzeć ich naiwne zamiary. Znamy ich metody i systemy i każde tego rodzaju zapewnienie traktujemy jako jeszcze jeden ze sposobów uśpienia czujności społeczeństwa polskiego w przygotowaniu się do nowej zbrodni. Chwilowa przerwa w eksterminacji na Zamojszczyźnie podyktowana jest twardą rzeczywistością,która wykazała przed całym światem,że chłop polski nie pozwoli się bezkarnie wyrzucać z ojcowizny,że stawia silny opór i nasłanych kolonistów niemieckich potrafi puszczać z dymem. Nie ulega wątpliwości,że Niemcy zaskoczeni byli zdecydowaną postawą chłopów i przestraszyli się twardej - chłopskiej ręki.

Dla społeczeństwa polskiego płynie stąd nauka,że żadne bezprawia i okrucieństwa niemieckie nie mogą uchodzić bezkarnie,że zawsze,ilekroć tego zajdzie potrzeba należy Niemcom stawiać czynny opór. Bo tylko siła przemawia do zbrodniczej duszy germańskiej.

---oooOOOooo---